










Oil Express

nr 82(II)/2018

30 sierpnia
2018

W tym numerze:

-  Komunikat PSPO: Warto stawiać na uprawę rzepaku! str. 1-2
-  Konferencja i seminaria dla producentów mleka, bydła opasowego i trzody chlewnej w Minikowie str. 2-3
-  Podgryzają młody rzepak str. 3
-  Czy rzepak się optaca? str. 4-5
-  Podsumowanie sezonu rzepaczanego 2017/18 str. 6-7
-  Czy warto zostawiać samosiewy rzepaku jako poplon? str. 7
-  Notowania str. 9-10

Polskie Stowarzyszenie Producentów Oleju

ul. Grzybowska 2 lok. 49

00-131 Warszawa

tel.: 22 313 07 88

fax.: 22 436 39 66

e-mail: biuro@pspo.com.pl

www.pspo.com.pl

Komunikat PSPO: Warto stawiać na uprawę rzepaku!

Zrzeszone w Polskim Stowarzyszeniu Producentów Oleju tłocznie oleju przerobiły w I półroczu 2018 roku łącznie 1,274 mln ton nasion rzepaku, dzięki czemu wyprodukowano 542 tys. ton oleju surowego oraz 709 tys. ton śruty poekstrakcyjnej rzepakowej. W porównaniu do analogicznego okresu ubiegłego roku oznacza to wzrost przerobu o ponad 130 tys. ton, co potwierdza, że lepsze od poprzednich zbiory rzepaku z 2017 roku zostały w głównej mierze zakupione i efektywnie zagospodarowane przez krajowe przetwórnice.

Wzrost produkcji oleju surowego w I połowie 2018 roku o prawie 70 tys. ton (z 640 tys. ton w tym samym okresie 2017 roku) nie miał analogicznego przełożenia na wzrost produkcji oleju rafinowanego, którego podaż wzrosła jedynie w tym czasie o 20 tys. ton do poziomu 206 tys. ton. Wskazywać to może, że zwiększył się udział krajowej produkcji oleju, jaka jest przeznaczana na cele wytwórcze biodiesla w Polsce. W kontekście jednocześnie zwiększonej dzięki temu podaży pasz rzepakowych tj. łącznie śruty i makuchu o ponad 77 tys. ton (729 tys. ton do 652 tys. ton w okresie styczeń-czerwiec 2018) dane PSPO potwierdzają, że krajowa podaż surowców

białkowych i sektor biopaliw to mechanizm naczyń połączonych.

Szczególnego znaczenia nabiera w tym kontekście zawarte w czerwcu br. na poziomie UE porozumienie polityczne w sprawie nowej dyrektywy biopaliwowej (tzw. REDII) umożliwiającej krajom członkowskim utrzymanie udziału biopaliw surowców rolnych osiągniętego w 2020 roku, a w konsekwencji dalszy wzrost popytu na rzepak na kolejną dekadę tj. do 2030 roku. W przypadku Polski daje to bowiem efektywny rynek zbytu dla rzepaku na poziomie co najmniej 3,5 mln ton.

„Nasze dane produkcyjne za I półroczu 2018 roku po raz kolejny utwierdzają nas w przekonaniu o ścisłej korelacji przemysłu olejarskiego z sytuacją w polskim rolnictwie. W 2017 roku mieliśmy lepsze zbiory, dzięki czemu Członkowie PSPO byli w stanie zwiększyć przerób i podaż produktów rzepakowych podążając za rozwojem sytuacji popytowej. Cieszy fakt, że jednocześnie do wzrostu podaży śruty rzepakowej coraz więcej jej zużywamy w kraju.

Ciąg dalszy na następnej stronie



Komunikat PSPO: Warto stawiać na uprawę rzepaku!

Według wstępnych danych Ministerstwa Finansów, w pierwszej połowie 2018 roku jej eksport był o 5% mniejszy od wielkości eksportu w tym samym okresie 2017 roku. Trend jest więc optymistyczny dla rzepaku i liczymy, że tym bardziej będzie to mieć przełożenie na dalszą pozytywną politykę Rządu wobec biopaliw, bo to popyt na olej będzie decydować, ile wyprodukujemy pasz rzepakowych” – powiedział **Mariusz Szeliga**, Prezes Zarządu Polskiego Stowarzyszenia Producentów Oleju.

„Statystyki przerobowe rzepaku PSPO potwierdzają, że branża olejarska w Polsce to bardzo ważna część naszego przemysłu rolno-spożywczego. Rzepak to druga po zbożach pod względem powierzchni uprawa krajowa, której dalszy rozwój ma wciąż –

biorąc pod uwagę perspektywy rynkowe w kolejnych latach – głęboki sens ekonomiczny. Według danych KOWR w I kwartale br. do produkcji estrów metylowych trafiło ponad 190 tys. ton oleju rzepakowego i jestem przekonany, że zdecydowana większość z tego to surowiec krajowy przerobiony przez naszych Członków. Sytuacja w perspektywie 2020 roku, wobec rosnącego zapotrzebowania na biopaliwa w ramach Narodowego Celu Wskaźnikowego, mocno sprzyja rolnikom, którzy miejmy nadzieję pozytywnie odpowiedzą na zwiększony na ten cel popyt na rzepak ze strony krajowych tłoczni” – podsumował **Adam Stępień**, Dyrektor Generalny PSPO.

Źródło: PSPO



Konferencja i seminaria dla producentów mleka, bydła opasowego i trzody chlewnej w Minikowie

W ramach Schematu II Pomocy Technicznej „Krajowa Sieć Obszarów Wiejskich” Programu Rozwoju Obszarów Wiejskich na lata 2014-2020 Krajowe Zrzeszenie Producentów Rzepaku i Roślin Białkowych wraz z Polskim Stowarzyszeniem Producentów Oleju jako partnerem projektu mają przyjemność zaprosić Państwa na serię dedykowanych seminariów oraz konferencję, które odbędą się we wrześniu w Kujawsko-Pomorskim Ośrodku Doradztwa Rolniczego w Minikowie.

Seminaria odbywają się pod hasłem „Innowacyjna produkcja zwierzęca na terenie województwa kujawsko-pomorskiego. Zwiększenie udziału wysokobiałkowych komponentów paszowych pochodzenia krajowego, w tym śruty rzepakowej, w produkcji mleka, trzody chlewnej oraz bydła opasowego” tematem konferencji jest zaś „**INNOWACYJNE BIAŁKO. Ekonomiczne aspekty stosowania pasz białkowych krajowego pochodzenia, w tym śruty rzepakowej, w produkcji mleka, bydła opasowego i trzody chlewnej na terenie województwa kujawsko-pomorskiego**”.

KALENDARYUM I REJESTRACJA

Seminarium: **Producenci MLEKA**, Minikowo 10.09.2018 r.

REJESTRACJA: <https://innowacyjne-bialko-seminarium-producencimleka.konfeo.com/pl/groups>

Seminarium: **Producenci BYDŁA OPASOWEGO**, Minikowo 10.09.2018 r.

REJESTRACJA: <https://innowacyjne-bialko-seminarium-producenciwydlaopasowego.konfeo.com/pl/groups>

Seminarium: **Producenci TRZODY CHLEWNEJ**, Minikowo 11.09.2018 r.

REJESTRACJA: <https://innowacyjne-bialko-seminarium-producencitrzodychlewnej.konfeo.com/pl/groups>

KONFERENCJA: Minikowo 4.10.2018 r.

REJESTRACJA: <https://innowacyjne-bialko-konferencja.konfeo.com/pl/groups>

Ciąg dalszy na następnej stronie



Konferencja i seminaria dla producentów mleka, bydła opasowego i trzody chlewnej w Minikowie



Program
Rozwoju
Obszarów
Wiejskich
na lata 2014-2020

Celem realizacji projektu jest umożliwienie szybkiego transferu praktyk innowacyjnych w produkcji zwierzęcej prowadzonej na terenie województwa kujawsko-pomorskiego polegających na zwiększeniu udziału w dawkach żywieniowych zwierząt gospodarskich pasz wysokobiałkowych pochodzenia krajowego. Program wydarzeń dostępny jest na stronach [PSPO](#) i [KZPRiRB](#).

Podgryzają młody rzepak

Mogłoby się wydawać, że zalecany w naszym kraju termin siewu rzepaku ozimego w drugiej połowie sierpnia nie jest optymalny dla występowania szkodników w tej uprawie. Tymczasem właśnie wtedy ochrona rzepaku przed szkodnikami jest szczególnie istotna.

Młode rośliny rzepaku mogą być podgryzane przez wiele groźnych szkodników, których znaczenie wyraźnie wzrasta w czasie, gdy na rynku dostępne są głównie odmiany rzepaku o niskiej zawartości substancji zniechęcających szkodniki do żerowania (antyżywniowych) oraz gdy wciąż ograniczany jest asortyment zoocydów do jego ochrony. Uszkodzone młode rośliny rzepaku są osłabione i często zdeformowane, ich system korzeniowy może nie wykształcić się w pełni, przez co są one podatne na przemarzanie i gorzej zimują. Wiosną wymagają więcej czasu na wznowienie vegetacji, dlatego często przegrywają walkę o przestrzeń z chwastami.

Do najważniejszych szkodników rzepaku w okresie jesiennym należą: śmietka kapuściana, pchełki ziemne i pchełka rzepakowa, a w ostatnich latach także tantniś krzyżowiaczek i mszyce. Rzadziej możemy obserwować gnatarza rzepakowca, miniarkę kapuściankę, chowacza galasówka, rolnice, bielinki, drążyny, drutowce i pędraki, a także mączliki. W niektórych rejonach szkody powodować mogą ślimaki. Jesienią może również wzrosnąć ryzyko

szkod powodowanych przez gryzonie oraz zwierzęta łowne i ptaki.

Aktywna śmietka kapuściana
W ostatnich latach szczególnie licznie na plantacje rzepaku nalatuje jesienią śmietka kapuściana, która wyrządza duże szkody. Larwy tego owada, przypominającego z wyglądu muchę domową, uszkadzają korzenie rzepaku ozimego, żerując głównie w powierzchniowych ich warstwach. Na zaatakowanych korzeniach widoczne są ciemne przebarwienia i fragmenty pozbawione tkanki, w których można dostrzec beznogie czerwie, po około 4 tygodniach żerowania przekształcające się w bobówki. Rozwojowi śmietki kapuścianej sprzyja długa i ciepła jesień, a także uproszczenia agrotechniczne. Brak dostępnych zapraw nasiennych w ostatnich latach również miał istotny wpływ na wzrost zagrożenia ze strony śmietek.

Rzepak uszkodzony jesienią przez śmietkę kapuścianą często wylega oraz wcześniej dojrzewa. Dobra agrotechnika i prawidłowe nawożenie poprawiają kondycję fizjologiczną roślin, które mogą częściowo zregenerować się po żerowaniu larw śmietek. Z metod niechemicznych ograniczających liczebność śmietki kapuścianej szczególnie zalecane jest niszczenie chwastów, zwłaszcza kapustowatych, oraz możliwie wczesny siew rzepaku ze zwiększoną normą wysiewu.

Źródło: Agro-technika.pl



Czy rzepak się opłaca?

Na temat rynku rzepaku rozmawiamy z członkami Polskiej Koalicji Biopaliw i Pasz Białkowych: **Juliuszem Młodeckim**, prezesem Krajowego Zrzeszenia Producentów Rzepaku i Roślin Białkowych, a także **Adamem Stępnem**, dyrektorem generalnym Polskiego Stowarzyszenia Producentów Oleju i Krajowej Izby Biopaliw.

"Farmer": Jak oceniane są plony i jakość tegorocznego rzepaku, z którym były problemy od siewów - nadmiar opadów deszczu, do zbiorów - susza, zwłaszcza na północy kraju? (stan na 12 lipca 2018 r.)?

Juliusz Młodecki: Zbiory szacujemy na poziomie pomiędzy 2 a 2,3 mln t. Plony w północnych częściach kraju kształtują się poniżej oczekiwań i wynoszą nie więcej niż 3 t/ha, w innych regionach dochodzą do 4 t/ha.

Cena tony rzepaku na początku zniw, wynosiła średnio 1580 zł netto, następnie w ciągu kilku dni spadła do ok. 1550 zł/t netto?

Juliusz Młodecki: To, że w Polsce zbierzemy mniej surowca, nie oznacza, że tak zła sytuacja jest w innych częściach Europy. Kraje Unii Europejskiej zbiorą średnią z ostatnich lat, czyli ok. 21 mln t. Cena powinna kształtować się na podobnym poziomie, jak teraz, i jest ona m.in. kreowana przez to, co dzieje się na paryskiej giełdzie MATIF, a tam ceny są podobne jak u nas.

Co z opłacalnością uprawy tego gatunku na następnym lata?

Adam Stępień: Uprawa rzepaku jest jedną z najbardziej opłacalnych gałęzi produkcji rolnej w Polsce. I wszystko wskazuje na to, że perspektywy utrzymania tego trendu pozostaną aktualne przez najbliższe kilkanaście lat. Wynika to głównie z faktu, że istotny rozwój znaczenia krajowych upraw rzepaku nastąpił dzięki zapotrzebowaniu zgłaszanemu przez sektor biopaliw. Ustanowione europejskimi dyrektywami cele w zakresie energii odnawialnej i konieczność osiągnięcia przez Polskę i inne kraje UE co najmniej 10 proc. jej udziału

w transporcie uwolniły w polskim rolnictwie pozytywną reakcję dzięki popytowi na olej rzepakowy zgłaszany przez sektor biodiesla. Ok. 2/3 tłoczonego w Polsce oleju trafia do baków naszych aut.

Obecnie jesteśmy w czołówce krajów UE produkujących estry metylowe, co nie byłoby możliwe bez wzrostu znaczenia uprawy rzepaku w krajowej strukturze zasiewów. Jej powierzchnia to średnio ok. 900 tys. ha. W tym kontekście nie podzielam bardziej pesymistycznych ocen prezesa Juliusza Młodeckiego odnośnie tegorocznych zbiorów, ale szacuje się, że spokojnie mogłaby ona wynosić w Polsce 1,1-1,2 mln ha z korzyścią nie tylko dla produktywności gleb (rzepak ma pozytywny wpływ na kondycję użytków rolnych), ale przede wszystkim portfeli naszych rolników. Corocznie zbierano w ostatnich latach ok. 2,5-2,8 mln t nasion, a mogłoby być znacznie więcej, bo po prostu jest dla niego chłonny rynek. W kontekście opłacalności poszczególnych upraw rzepak od wielu już lat nie ma sobie równych, co doskonale widać choćby na tle cen pszenicy. Co prawda już od 2015 r. wykorzystanie biopaliw z surowców rolnych, takich jak rzepak, jest w UE limitowane do maks. 7 proc., wciąż jednak pozostaje nam wolna przestrzeń rynkowa, jeśli weźmiemy pod uwagę obecne zastosowanie biopaliw w kraju wynoszące ok. 5,5 proc.

Czy to nie jest tak, że wprost przeciwnie - będzie się odchodziło od biopaliw?

Adam Stępień: W świetle ustaleń dla nowej dyrektywy biopaliwowej UE w perspektywie 2030 r. popyt na rzepak w Polsce będzie wynosił co najmniej 3,5 mln t rocznie. Odstąpiono od dalszego ograniczania biopaliw, co zakładała jeszcze 2 lata temu Komisja Europejska w pierwszym projekcie nowej dyrektywy, przynajmniej jeśli chodzi o zrównoważone uprawy pochodzenia europejskiego.

Ciąg dalszy na następnej stronie



Czy rzepak się opłaca?

To więcej niż dobra wiadomość dla polskiego rolnictwa. Polska jest jednym z ważniejszych producentów surowców rolniczych i ten potencjał może być naszą ogromną szansą gospodarczą przy okazji działań skupionych na dywersyfikacji źródeł energii na źródła odnawialne.

Okazuje się więc, że ambitne cele środowiskowe UE wcale nie muszą być hamulcem dla krajowej gospodarki, co jednoznacznie pokazuje właśnie nasz łańcuch wytwórczy biokomponentów. W jego skład wchodzi nie tylko estrownie, lecz także poprzedzające je tłocznie oleju rzepakowego. Nie należy także zapominać o producentach bioetanolu efektywnie zagospodarowujących ponad 700 tys. t zbóż, głównie kukurydzy. To również widać na polskich polach.

W lipcu nowy minister rolnictwa Jan Krzysztof Ardanowski udzielił czasowego zezwolenia kryzysowego - na okres do 120 dni - na zastosowanie zapraw nasiennych z grupy neonikotynoidów do zaprawiania nasion rzepaku. To inicjatywa KZPRiRB, dzięki której rolnicy będą mieli szansę na ochronę roślin rzepaku od początkowej fazy rozwoju. Szkodniki w ostatnich latach stały się olbrzymim problemem.

Juliusz Młodecki: Derogacja dotyczy takich zapraw, jak: Modesto 480 FS, Cruiser OSR 322 FS i Cruiser 70 WS. Dla rolników to bardzo ciężki rok, szczególnie ze względu na niezwykle niesprzyjające warunki pogodowe. Nie wykorzystujemy w pełni potencjału w zakresie produkcji rzepaku w Polsce, którego uprawa dostarcza nie tylko oleju na cele spożywcze i biopaliwowe, lecz także cennej paszy białkowej w postaci śrutu zawierającej 34 proc. białka.

Bez stabilnej produkcji rzepaku nie da się w Polsce zrealizować ambitnego planu większego uniezależnienia się od importu soi. Jedną z głównych przyczyn stagnacji i trudności w ustabilizowaniu zbiorów na poziomie ponad 3 mln t, bo taki jest już teraz krajowy potencjał rynkowy rzepaku, jest brak skutecznej jego ochrony przed szkodnikami w okresie jesiennym. Tegoroczne warunki pogodowe mogą sprzyjać zwiększonej presji szkodników, które uszkadzając rośliny, zmniejszają ich mrozoodporność, tym samym narażając rolników na straty. Decyzja ministra Jana Krzysztofa Ardanowskiego dotycząca czasowego zezwolenia na stosowanie zapraw neonikotynoidowych stwarza szansę na poprawę sytuacji i zwiększenie efektywności, także tej ekonomicznej uprawy rzepaku w Polsce.

Pod koniec czerwca br. Europejski Urząd ds. Bezpieczeństwa Żywności (EFSA) opublikował przygotowaną na zlecenie Komisji Europejskiej ocenę zasadności wydania przez 7 innych krajów Unii Europejskiej (Bułgaria, Estonia, Finlandia, Litwa, Łotwa, Rumunia i Węgry) czasowych zezwoleń kryzysowych dotyczących zapraw z grupy neonikotynoidów. W zdecydowanej większości EFSA stwierdziła, że zezwolenia te były w pełni uzasadnione. Zgoda na stosowanie zapraw przez polskich producentów rzepaku nie jest więc odosobnionym przypadkiem w Europie i nie powinna budzić zastrzeżeń organizacji ekologicznych. Wręcz przeciwnie, skuteczność zapraw powoduje, że liczba zabiegów ochronnych i ilość stosowanych środków ochrony rzepaku spadnie, również z korzyścią dla opłacalności jego uprawy.

Źródło: Farmer.pl



VII Ogólnopolska Konferencja
Krajowej Izby
Biopaliw

„Biopaliwa transportowe – szanse, zagrożenia, wyzwania”



ORGANIZATOR:
KRAJOWA IZBA BIOPALIW

TERMIN:
27 WRZESIEŃ 2018

MIEJSCE:
Warszawa,
Centrum Bankowo-Finansowe „Nowy Świat”



Podsumowanie sezonu rzepaczanego 2017/18

Znamy już wstępne wyniki plonowania rzepaku ozimego. Z danych opublikowanych przez COBORU wynika, iż średni plon w tym roku kształtował się na poziomie 3,86 t/ha. Czy miniony sezon wegetacyjny okazał się korzystny dla producentów rzepaku ozimego?

Tegoroczny poziom plonowania z całą pewnością możemy zakwalifikować jako „przeciętny”. Generalnie sezon 2017/18 pod kątem uzyskiwanych plonów można porównać do poprzedniego. Jednak nastawienie rolników, a także ich oczekiwania były kompletnie odmienne niż ubiegłoroczne. W sezonie 2016/17 rolnicy spodziewali się plonów rzędu 4 t/ha i wyższych, a wielu z nich nie uzyskało nawet 3 t/ha. Powodów tej sytuacji należy doszukiwać się przede wszystkim w przebiegu warunków pogodowych. Obniżone plonowanie rzepaków ozimych w zeszłym roku zdziwiło producentów. Tym bardziej, iż wiosną większość plantacji wizualnie prezentowała się dobrze, co pozwalało mieć wysokie oczekiwania odnośnie plonów. Niestety, warunki pogodowe panujące podczas całego sezonu wegetacyjnego sprawiły, że plony okazały się o około 30% niższe od spodziewanych. Było to ogromnym rozczarowaniem dla plantatorów, którzy na początku sezonu mieli podstawy, by oczekiwać bardzo dobrych zbiorów. Należy pamiętać, iż ostateczny sukces w uprawie rzepaku zależy od wielu różnych czynników i często drobne zdarzenia mogą mieć istotny wpływ na efekt końcowy. Jak było w tym sezonie? Większość plantacji rzepaku ozimego jesienią była w dobrej kondycji i dobrze przezimowała. Wyjątkami były obszary, gdzie nie udało się posiać rzepaku w optymalnym terminie agrotechnicznym lub gdzie jesienią wystąpiły szczególnie trudne warunki pogodowe. Pod koniec zimy aura nie sprzyjała wczesnemu rozpoczęciu prac polowych. Wielu rolników przeprowadziło zabieg nawożenia azotowego znacznie później niż w latach ubiegłych. Spowodowało to opóźnienie i przedłużenie

regeneracji po zimie oraz kwitnienia, a także zwiększenie podatności roślin na wyleganie, a to z kolei mogło skutkować pogorszeniem plonowania i spadkiem jakości plonu. Wiosną warunki dla wzrostu i rozwoju roślin były dogodne. Choć nie w całym kraju. W Wielkopolsce zabrakło w tym czasie opadów, przez co wytworzone przez rośliny nasiona charakteryzowały się niską MTN. Region ten wyjątkowo bezlitośnie dotknęła także i susza. To obszar, na którym plantacje najbardziej ucierpiały z powodu deficytu wody. Frustracja producentów rzepaku z tej części kraju jest ogromna. Średnie plony uzyskane w tym rejonie to 2 t/ha.

Poziom plonowania rzepaków był przeciętny, zróżnicowany w zależności od regionu. Skutki suszy, która dotknęła prawie całe terytorium Polski, dla plantacji rzepaku okazały się różne w różnych obszarach. Jednak ubiegłoroczne doświadczenia rolników spowodowały, iż oczekiwania względem końcowego rezultatu produkcji były zdecydowanie niższe niż w ubiegłym roku. To, co działo się w trakcie sezonu, wprost proporcjonalnie przełożyło się na plon. Większość rolników może nie jest usatysfakcjonowana wysokością zbiorów, ale mało jest rozczarowanych.

Wysoki poziom plonowania oraz bardzo dobre cechy jakościowe plonu zależą od wielu różnych czynników, przede wszystkim od pogody, warunków klimatyczno-glebowych, poziomu agrotechniki oraz genetyki. Przed podjęciem decyzji dotyczącej wyboru odpowiedniej odmiany do uprawy należy zastanowić się, które cechy użytkowe są dla nas najważniejsze oraz z jakiego typu problemami mamy najczęściej do czynienia w danym rejonie. Jak pokazuje doświadczenie bardzo ważna jest stabilność plonowania w zmiennych warunkach pogodowych. Na szczęście firmy nasienne szybko odpowiadają na zapotrzebowanie rynku. Dostarczane przez nich odmiany coraz lepiej radzą sobie z anomaliami pogodowymi. Warto te dane weryfikować.

Ciąg dalszy na następnej stronie



Podsumowanie sezonu rzepaczanego 2017/18

Cennym źródłem informacji są wyniki Porejstrowego Doświadczalnictwa Odmianowego. W tym roku najlepiej plonującymi odmianami były: DK Exotter (5,05 t/ha), Architect, DK Expansion. Miniony sezon wegetacyjny nie okazał się tak korzystny dla producentów rzepaku ozimego,

jak można było przypuszczać lustrując plantacje wiosną. Na szczęście jednak to rozczarowanie jest nieporównanie mniejsze niż w ubiegłym roku, bowiem rolnicy nie mieli aż tak wysokich oczekiwań, co do wielkości przyszłego plonu.

Źródło: Anna Rogowska/ppr.pl

Czy warto zostawiać samosiewy rzepaku jako poplon?

W dzisiejszych czasach samosiewy rzepaku, i rzepak w ogóle jako międzyplon, to największe rozsądki szkodników i chorób – twierdzi prof. Marek Mrówczyński, Przewodniczący Komisji ds. Rejestracji Środków Ochrony Roślin przy Ministerstwie Rolnictwa i Rozwoju Wsi.

Jak powszechnie wiadomo, według klasycznej sztuki uprawy roli wśród gatunków roślin, które można wysiać jako międzyplon, widnieje rzepak. Czy zatem zasadne jest szybkie likwidowanie samosiewów tej rośliny?

Jak wynika z naszej rozmowy z prof. Markiem Mrówczyńskim, Przewodniczącym Komisji ds. rejestracji Środków Ochrony Roślin przy Ministerstwie Rolnictwa i Rozwoju Wsi, samosiewy należy jak najszybciej zlikwidować.

- Jeśli ktoś ma zamiar zasiać rzepak w pobliżu pola, na którym wyrastają samosiewy, to musi liczyć się ze zwiększoną presją takich szkodników jak śmietka kapuściana i pchełka ziemna czy chorób grzybowych. – tłumaczy.

- W przypadku wysokiego udziału rzepaku ozimego w płodozmianie nie zaleca się również siania gorczycy i rzodkwi oleistej na poplon. Rośliny te należą do tej samej grupy botanicznej co rzepak, dlatego są atrakcyjnymi żywicielami dla śmietki kapuścianej i pchełki ziemnej, patogenu wywołującego kiłę kapusty czy grzyba który powoduje suchą zgniliznę kapustnych. – mówi prof. Marek Mrówczyński.

Źródło: Farmer.pl





9 PAŹDZIERNIKA 2018

**HOTEL MERCURE
WARSZAWA CENTRUM**
ul. Złota 48/54
00-120 Warszawa
POLSKA

**Koszt seminarium wynosi
50 EUR dla 1 uczestnika**

**Feed & Food Safety:
From Control
to Assurance
to Responsible
Chain**

To Register, follow the link : https://www.formdesk.com/gmpinternational/Workshop_Poland_PL

Co-Organized by:








Sponsored by:

PURPLE SPONSOR




GREEN SPONSOR






NOWOŚĆ
Rejestracja w PL – 2018



SY Iowa F1

Odmiana mieszańcowa
rzepaku ozimego

PLON – 115 % wzorca
(COBORU 2016-2017)



SY Iowa F1

syngenta.

- ▶ Duże i wierne plony nasion o podwyższonej zawartości tłuszczu.
- ▶ Wysoka odporność na pęknięcie tłuszczyn i osypywanie nasion.
- ▶ Odporna (gen Rlm7) na suchą zgniliznę kapustnych.

Więcej informacji na stronie: <https://www.syngenta.pl/uprawy/rzepak/sy-iowa-f1>.



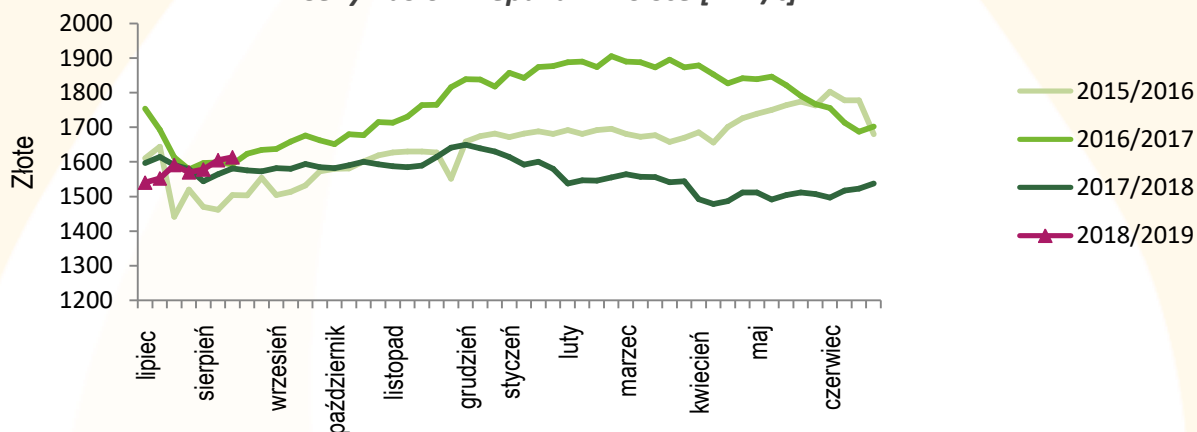
Notowania

Średnie ceny produktów rzepakowych w Polsce 13.VIII– 19.VIII.2018

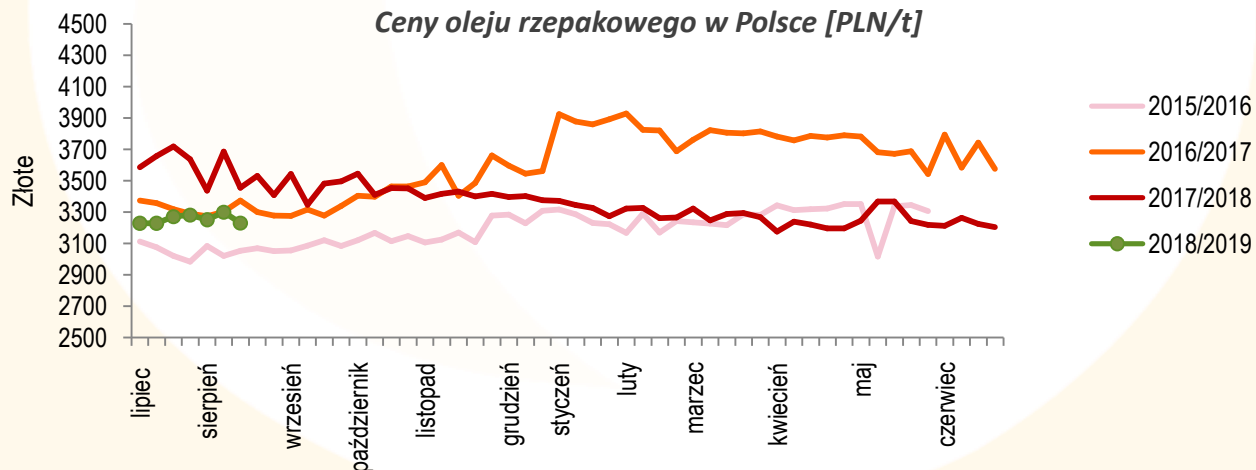
Wg MRiRW

Produkt	Cena netto [PLN/t]	Zmiana roczna [%]
Nasiona rzepaku	1613	2,4
Olej rafinowany	3232	-4,7
Śruta	907	17,3
Makuch	922	11,6

Ceny nasion rzepaku w Polsce [PLN/t]



Ceny oleju rzepakowego w Polsce [PLN/t]





Notowania

SKUP nasion rzepaku

Wg MRIRW (tys. ton)

Okres	Ilość
Sezon 2015/2016	2001
Sezon 2016/2017	1838
Sezon 2017/2018	2272
Lipiec 2018	412

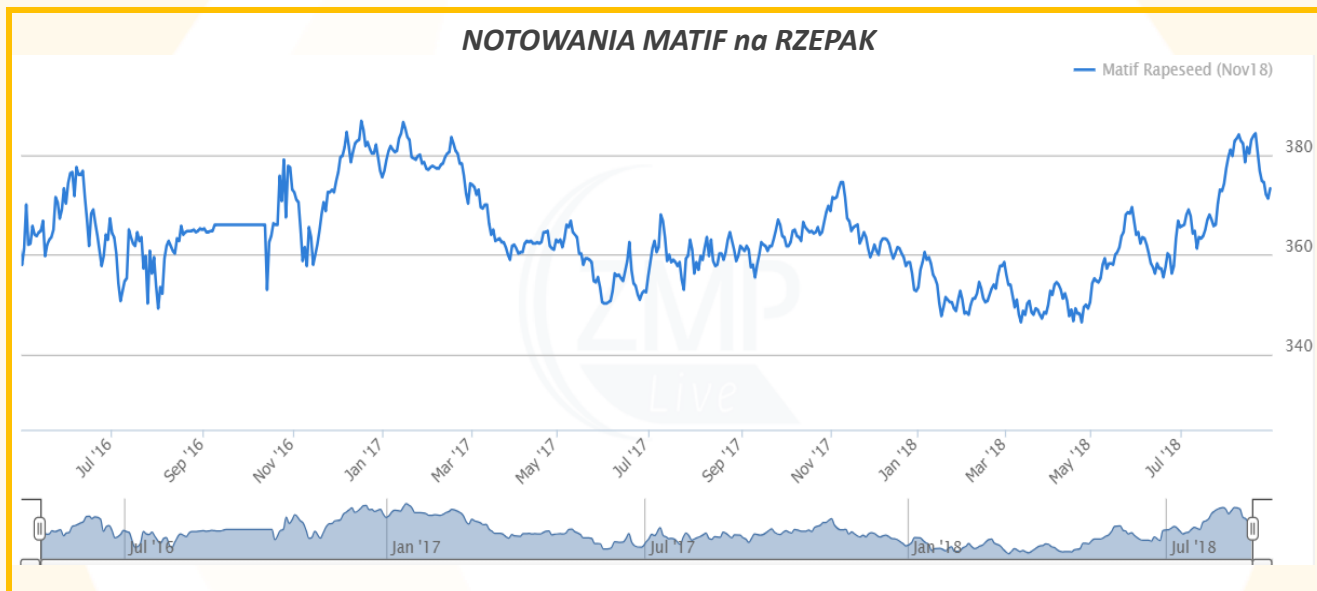
Notowania MATIF na rzepak (FOB)

z dn. 29.VIII.2018

Wg Euronext

Dostawa	Cena [Euro/t]	Kurs EUR [PLN] (NBP)	Cena [PLN/t]
Listopad' 18	373,25	4,2871	1600,16
Luty' 19	372,00		1594,80
Maj' 19	371,75		1593,73
Sierpień' 19	357,00		1530,50

NOTOWANIA MATIF na RZEPAK



Źródło: ZMP.de

REDAKCJA: Marta Danielak

Zdjęcia: PSPO

POLSKIE STOWARZYSZENIE PODUCENTÓW OLEJU

ul. Grzybowska 2 lok. 49

00-131 Warszawa